



Punkt widzenia: Rozmowa z Łukaszem Jankowskim i Andrzejem Sadowskim

Polsat News: - Jeżeli dzisiaj system ochrony zdrowia utrzymujemy na własnych barkach, tak naprawdę ze środków budżetowych, ale część płacąc z własnej kieszeni, a idzie zima, idzie inflacja, idzie krach gospodarczy, rosną raty kredytów, to nie można dzisiaj mówić o medycynie (...) w oderwaniu od tego, co się dzieje na zewnątrz. Dzisiaj pacjenci mówią wprost – mam wybór: rata kredytu albo lekarstwo, mam wybór: konieczne wydatki, które rosną lawinowo ze względu na inflację, albo wizyta u dentysty. (...) Dzisiaj pacjenci w części leczyli się prywatnie, omijając kolejki, które są wielomiesięczne. Kolejka do kardiologa 8-10 miesięcy, do innych specjalistów to jest jeszcze dłużej. Te kolejki rosną. W momencie, w którym jesteśmy, w takiej sytuacji, że jest inflacja, jest pogorszenie gospodarcze, pacjenci przestają mieć możliwość płatności z własnej kieszeni za ochronę zdrowia, trafiają w ten niewydolny system. W mojej ocenie kolejki wydłużą się i czeka nas naprawdę trudny czas zaciągania długu zdrowotnego. Długu nie tylko w odniesieniu do ekonomii, ale długu w odniesieniu do naszego zdrowia. Myśmy już ten dług zaciągnęli w trakcie covidu – wtedy nie chodziliśmy do lekarzy, bo baliśmy się zakażenia albo nie mogliśmy. Dziś argument finansowy może niestety grać rolę, stąd konieczność pilnych działań rządzących w zwiększeniu dostępności, bo dzisiaj to dostępność jest podstawową bolączką systemu – **prezes NRL Łukasz Jankowski**.

